

# Metoda Domančiča

Została przez niego stworzona i opracowana przed czterdziestu laty. Dziś Zdenko Domančič uczy jej w swojej klinice w Bledzie w Słowenii – największej tego typu placówce w Europie, gdzie z zespołem towarzyszących mu terapeutów przyjmuje także tysiące chorych

Urodził się w 1950 r. w nadmorskim mieście Zadar w Chorwacji. Młodość spędził na wyspie Ugljan. Studiował elektrotechnikę, a dzięki praktykowaniu sztuk walki już w młodym wieku odkrył bioenergię. Chcąc uzyskać jak najwięcej wiedzy na jej temat, podróżował po świecie. Odwiedził m.in. ZSRR, gdzie brał udział w badaniach naukowych dotyczących wpływu bioenergii na biopole organizmów żywych i ludzkie zdrowie. Pod koniec lat 70-tych współpracował z legendarną **Dżuną Dawitaszwili**.

Uzdrowianiem zaczął się aktywnie zajmować w 1980 r. W 1983 r. udał się do Kalifornii, gdzie z ekspertami z różnych dziedzin prowadził badania i eksperymenty, a rok później, po powrocie do Jugosławii, zaczął leczyć chorych przed swoim domem na wyspie Ugljan. Musiał jednak wkrótce przerwać tę działalność w efekcie zakazu wydanego przez władze.

W 1984 r. sąd w Zadarze wydał orzeczenie stwierdzające, że Metoda Domančiča nie ma nic wspólnego z medycyną. Mimo to rok później została ona poddana badaniom. **Testy kliniczne przeprowadziła Międzynarodowa Komisja Naukowa, w której składzie znaleźli się specjaliści z zakresu fizyki, chemii, biologii, medycyny, psychiatrii i psychologii. Stwierdzili oni bezspornie obiektywną skuteczność Metody Domančiča.**

Badaniom komisji przyglądały się media, a transmitowane przez telewizję **uzdrowienia chorych z gangreny** spowodowały, że do Domančiča zaczęły ciągnąć tłumy. Do 1988 r. przed swoim domem na wyspie Ugljan przyjął on 50 tysięcy pacjentów. W tym czasie był siedmiokrotnie zatrzymywany przez policję z Zadaru, ale pod naciskiem opinii publicznej za każdym razem go uwalniano.

W 1993 r. został zaproszony do Słowenii, gdzie wkrótce potem przeniósł się na

stałe i od tamtej pory legalnie i **przy wsparciu ze strony państwa** (Republiki Słowenii) uzdrawia chorych i naucza swojej metody. Tam też co roku przyjeżdżają tysiące ludzi z całego świata uczestniczących w terapiach grupowych. Przez osiem miesięcy w roku Domančič wraz z zespołem terapeutów przyjmuje co tydzień około 150 osób. Na wizytę tę trzeba zapisywać się z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem.

Jak podają słoweńskie źródła, Domančič uzdrowił dotąd ponad milion osób (prof. R. Starc operuje liczbą ok. półtora miliona), osiągając niemal we wszystkich jednostkach chorobowych spektakularne efekty.

## Wyrazy uznania rządu i prezydenta

W Słowenii opublikowano dokument rządowy, którego treść przekazano m.in. w wystąpieniu telewizyjnym. Stwierdza

## Dowody naukowe

Fragmenty książki prof. Radovana Starca

Zdenko Domančič uczestniczył w doświadczeniach laboratoryjnych przeprowadzonych w Instytucie Onkologii w Lublanie (2007). Zespół badaczy obserwował wpływ bioenergii na najbardziej złośliwe tkanki rakowe. Po bioenergetycznym oddziaływaniu na tkanki rakowe w próbówce, pod mikroskopem, analizowali je najlepsi fachowcy, wśród których byli i prof. dr **Marija Auersperg** i prof. dr **Maja Čemažar**. Pierwsza z nich, prof. dr Marija Auersperg to znany ekspert w dziedzinie onkologii, wszechstronnie wykształcona poliglotka, władająca siedmioma językami, chirurg z wielkim zacięciem w kierunku patohistologii, prawdopodobnie jedyna z naszej części świata, której poświęcono artykuł wstępny w prestiżowym magazynie onkologicznym *Journal of Surgical Oncology*, autorstwa kanadyjskiej profesor **Walley J. Tempie** *Kuczki Mariji Auersperg*. (...)

Naukowcy, którzy obserwowali zmiany morfologiczne w komórkach pod mikroskopem, byli zaskoczeni. **Złośliwe komórki rakowe poddane wpływowi bioenergii Zdenka Domančiča na ich oczach eksplodowały i rozpadały się, a normalnych, zdrowych komórek bioenergia nawet nie tknęła! Jak widać bioenergia jest energią poinformowaną, która wie gdzie i co ma robić.** Komórki poddane działaniu bioenergii znajdowały się w próbówce, więc bioenergia oddziaływała bezpośrednio na nie. W doświadczeniu laboratoryjnym nie brała udziału krew, nerwy i mózg chorego, ani sam chory. **W ten sposób wykluczono efekt placebo i nastawienie chorego,** czyli jego wiarę w wyzdrowienie, a właśnie tymi elementami oficjalna medycyna często wyjaśnia efekty działania innych metod lub cuda, których sama nie potrafi ani dokonać, ani wytłumaczyć. (...)



**Zajęcia praktyczne podczas seminarium nauki Metody Domančiča w klinice w Słowenii**

Wpływy biologiczne i ogólne działanie bioenergii na ludzi Zdenko Domančič udowodnił na większej grupie chorych, ponieważ głównie zajmował się leczeniem, leczeniem i jeszcze raz leczeniem. Bardzo dużo jest chorych z najcięższymi i nieuleczalnymi chorobami, w przypadku których oficjalna medycyna wyczerpała środki i zrezygnowała.